

Sygn. akt IV Pa 72/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Jerzy Zalasieński

Sędziowie: SO Katarzyna Antoniak

SR del. Elżbieta Wojtczuk (spr.)

Protokolant st.sekr.sądowy Dorota Malewicka

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2014 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko M. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą S. Międzynarodowy Transport Drogowy z siedzibą w O. i (...) Sp. z o.o. w O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda P. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 29 lipca 2013r. sygn. akt IV P 85/12

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania powoda P. W. kosztami procesu za drugą instancję.

Sygn. akt IV Pa 72/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2013 r. w sprawie o sygn. akt IVP 85/12 Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa P. W. przeciwko M. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) Międzynarodowy Transport Drogowy z siedzibą w O. oraz (...) Spółka z o.o. w O. o zapłatę: I. zasądził od pozwanej M. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) Międzynarodowy Transport Drogowy z siedzibą w O. na rzecz powoda P. W. następujące kwoty:

- kwotę 1886,44 zł tytułem diet za podróże służbowe z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;

- kwotę 1084,03 zł tytułem ryczałtów za noclegi z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddalił powództwo wobec pozwanej M. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) Międzynarodowy Transport Drogowy z siedzibą w O.;

III. zasądził od pozwanej (...) Spółka z o.o. w O. na rzecz powoda P. W. następujące kwoty:

- kwotę 10 697,14 zł tytułem diet za podróże służbowe z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;

- kwotę 7970,66 zł tytułem ryczałtów za noclegi z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;

IV. w pozostałym zakresie oddalił powództwo wobec pozwanej (...) Spółka z o.o. w O.;

V. umorzył postępowanie w zakresie objętym cofnięciem pozwu;

VI. zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu;

VII. wydatki postępowania związane ze sporządzeniem opinii przez biegłego księgowego przejął na rachunek Skarbu Państwa;

VIII. wyrokowi w punkcie I i III w stosunku do każdego z pozwanych nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3951 złotych.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w Siedlcach było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

P. W. w okresie od 2 stycznia 2009 r. do 30 czerwca 2010 r. był pracownikiem M. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) Międzynarodowy Transport Drogowy z siedzibą w O., zatrudnionym na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierowcy, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Od 1 lipca 2010 r. pracodawcą P. W. było (...) Sp. z o. o. w O., której współnikiem jest M. K.. W pozostałym zakresie warunki zatrudnienia powoda były takie same jak w okresie zatrudnienia w (...) Międzynarodowy Transport Drogowy z siedzibą w O. i jego praca była wykonywana w taki sam sposób.

Jako kierowca samochodu ciężarowego powód wykonywał dla pozwanych przewozy międzynarodowe. Jego czas pracy był rejestrowany za pomocą tachografu analogowego, a następnie cyfrowego. Wyjeżdżając w trasę powód prowadził karty drogowy, na których zapisywał w szczególności daty i godziny wyjazdu z bazy i powrotu, załadunku i rozładunku, przekraczania granicy, liczbę przejechanych kilometrów, a także pobrane zaliczki, które oddzielnie kwitował, poczynione wydatki oraz zużycie paliwa. Przebywając w podróży powód nocował każdorazowo w kabinie samochodu służbowego. Poniesione wydatki dokumentował za pomocą paragonów i faktur.

Z tytułu wynagrodzenia za pracę P. W. otrzymywał wynagrodzenie minimalne oraz świadczenia z tytułu podróży służbowych. Wynagrodzenie zasadnicze powód otrzymywał przelewem na konto bankowe. Pozostałe świadczenia wynikające z wykonanych podróży służbowych otrzymywał on w gotówce z rąk M. K.. Rozliczenia podróży służbowych były tworzone przez stosowany przez pozwanych program komputerowy 4Trans, na podstawie kart drogowych zwracanych przez kierowcę. Na okoliczność wypłaty należności z tytułu diet i ryczałtów za noclegi powód po sporządzeniu rozliczenia podróży służbowej, zatwierdzeniu go przez M. K. oraz przygotowującego rozliczenie pracownika lub księgową otrzymywał od M. K. należności i podpisywał na tę okoliczność rozliczenia delegacji, co czasem odbywało się w jego przypadku w sposób zbiorczy, długo po zakończeniu danej podróży służbowej. Zdarzały się sytuacje, że powód pomimo ponaglenia przez pracowników odwlekał podpisanie rozliczeń podróży służbowych zasłaniając się brakiem czasu. W konsekwencji część dokumentów podpisywał zbiorczo w późniejszym terminie, a części dokumentów nie podpisał nigdy, mimo wypłaty mu należności z nich wynikających.

Należna P. W. od M. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) Międzynarodowy Transport Drogowy z siedzibą w O. za okres od 15 lutego 2009 r. do 30 czerwca 2010 r., a niewypłacona przez pracodawcę kwota z tytułu diet wyniosła 1.886,44 zł, a z tytułu ryczałtu za noclegi 1.084,03 zł, zaś należna powodowi od (...) Sp. z o. o. w O. za okres od 1 lipca 2010 r. do 31 grudnia 2010 r., a niewypłacona przez pracodawcę kwota z tytułu diet wyniosła 10.697,14 zł, zaś z tytułu ryczałtów za noclegi 7.979,66 zł.

Po ustaleniu wymienionego powyżej stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo P. W. jest częściowo uzasadnione. Sąd pierwszej instancji odnosząc się do roszczeń powoda, które w całości wiążą się ze świadczeniami z tytułu podróży służbowych wskazał jako podstawę prawną tego roszczenia art. 77⁵ § 1 kp, zgodnie z którym pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej, określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania (§ 3). Sąd Rejonowy przytoczył również treść art. 77⁵ § 5 kp, zgodnie z którym w sytuacji, gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie regulują warunków wypłacania należności z tego tytułu, pracownikowi przysługują należności z tytułu diet na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, Poz. 1991), które miało moc obowiązującą w okresie objętym sporem w niniejszej sprawie. Następnie zostały wskazane przez Sąd orzekający w pierwszej instancji właściwe paragrafy wskazanego rozporządzenia Ministra Pracy i polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. dotyczące należności z tytułu podróży służbowych.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że bezsporna jest w sprawie kwestia, iż powodowi P. W. przysługiwały od obu pozwanych, tj. M. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) Międzynarodowy Transport Drogowy, jak i od S. (...) Spółka z o.o. w O. za okres zatrudnienia w tych podmiotach i wykonaną pracę świadczenia w postaci diet i ryczałtów za noclegi z tytułu podróży służbowych. Strony spierały się tylko co do tego, czy po stronie pozwanych pozostały jeszcze jakieś nieuregulowane należności z tego tytułu względem powoda.

Zdaniem Sądu Rejonowego niewiarygodne są zeznania powoda, jakoby pozwani pracodawcy poza sporadycznymi wypadkami oraz jednorazową wypłatą kwoty 12.000 zł w ogóle nie wypłacali mu diet za okres zatrudnienia. Co innego wynika bowiem z zeznań pozwanej popartych zeznaniami świadków. Wynika z nich, że powód otrzymywał pieniądze bezpośrednio od M. K., z którą rozliczał się w cztery oczy. Po takim rozliczeniu powód nigdy nie sygnalizował, że został źle rozliczony z wykonanych podróży służbowych. Po rozliczeniu się z M. K. powód oddawał pracownikom księgowości karty drogowe, będące podstawą rozliczenia diet i ryczałtów, na które pozwana wpisywała literę „R”, co znaczyło, że należne z danej karty drogowej należności zostały powodowi wypłacone. Następnie dostawał on do podpisu wygenerowane komputerowo rozliczenie podróży służbowych. Według świadków powód nie otrzymałby do podpisu rozliczenia delegacji, gdyby nie otrzymał wcześniej od pozwanej wynikających z nich kwot. Powód czytał rozliczenie podróży służbowej, więc gdyby nie otrzymał wynikających z nich pieniędzy, to takiego rozliczenia nie podpisałby. Brak podpisu powoda na niektórych rozliczeniach delegacji świadkowie tłumaczyli tym, że powód zbywał ich prośby o złożenie stosownych podpisów i zamknięcie w ten sposób kwestii formalnych związanych z rozliczeniem jego podróży służbowych. Powód zasłaniał się bowiem brakiem czasu i podpisanie tych dokumentów odkładał na inną okazję. W ocenie Sądu Rejonowego zeznania zeznających na te okoliczności świadków M. Ł. i D. R. zasługują na wiarę, gdyż są spójne, logiczne i korespondują ze złożonymi do akt sprawy dokumentami w postaci rozliczeń szczegółowych podróży służbowej. Zdaniem Sądu przyjęcie za prawdziwe tłumaczenia powoda, że faktycznie nie dostawał należności z tytułu diet byłoby natomiast nielogiczne, gdyż oznaczałoby to, że powód pracował tylko za wynagrodzenie zasadnicze na poziomie wynagrodzenia minimalnego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nikt rozsądny nie podjąłby się zaś wykonywania tego rodzaju pracy na takich warunkach i w tak długim okresie. Powód w trakcie procesu wskazał, że otrzymał od pozwanej M. K. jednorazowo kwotę 12.000 zł tytułem zaległych diet, ale zdaniem

Sądu twierdzenie to jest niewiarygodne i dowodzi tylko tego, że powód na okoliczność swoich rozliczeń z pozwaną zeznawał niezgodnie z prawdą. Pozwana zaprzeczyła bowiem, aby wypłacała powodowi jednorazowo kwotę 12.000 zł i faktu wypłaty takiej kwoty powodowi jednorazowo nie potwierdzają żadne dokumenty. W jej interesie byłoby zaś przyznanie takiego faktu, bowiem oznaczałoby to mniejsze o taką kwotę ewentualne zobowiązania wobec powoda. Pozwana nie zdecydowała się jednak na taki krok, co świadczy w tym zakresie pozytywnie odnośnie jej zeznań na temat rozliczeń z powodem i prowadzi do wniosku, iż nie były mu wypłacane żadne kwoty, które nie wynikałyby wyraźnie z rozliczeń delegacji powoda. Tego rodzaju wypłaty nie były poza tym praktykowane przez pozwaną w przypadku innych pracowników. W świetle powyższego Sąd uznał, że nie było żadnej jednorazowej wypłaty dla powoda kwoty 12.000 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie zasługiwała na uwzględnienie próba wyjaśnienia niezgodności w zakresie przysługujących i wypłaconych powodowi kwot z tytułu podróży służbowych tym, jakoby miał on mieć zawarte z pozwanymi obok umów o pracę również umowy zlecenia. Sąd nie dał wiary twierdzeniom strony pozwanej, aby tego rodzaju umowy obowiązywały między stronami. Kwestia ta pojawiła się bowiem dopiero na zaawansowanym już etapie postępowania, kiedy pozwani z pierwszej opinii biegłej księgowej uzyskali informacje, że sposób wyliczania przez nich powodowi należności z tytułu delegacji może być nieprawidłowy i powodowi mogą się należeć jakieś pieniądze. Wcześniej nie było w ogóle o tym mowy. Sąd wskazał, że pozwani w początkowej fazie procesu złożyli zestawienia kwot, które miały być wypłacone powodowi i nie wspominali wówczas, aby jakakolwiek część z tych należności wiązała się z umową zlecenie, a tym bardziej aby powód miał zawarte jakieś umowy tego rodzaju z jednym i drugim podmiotem. Ponadto żadna z przedłożonych przez pozwaną umów zlecenie nie jest podpisana przez powoda, podobnie jak nie opatrzone podpisem powoda są rachunki do tych umów. Podniesiono również, że pozwani nie wykazali, aby wynikające z tych rachunków należności zostały przekazane na rachunek bankowy powoda. Zdaniem Sądu można zasadnie przyjąć, że powód w ogóle nie wiedział o praktyce księgowania części jego podróży służbowych na poczet umów zlecenia, ewentualnie że takiej praktyki w ogóle u pozwanych nie było i została ona wykreowana wraz z dokumentami dopiero na potrzeby niniejszego procesu. Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy uznał twierdzenia powódki i świadka W. R. są w tym zakresie za niewiarygodne. Żaden ze złożonych wcześniej dokumentów przez pozwaną nie nosił żadnej wzmianki o rzekomych umowach zlecenie. Sąd zauważył również, że rozliczenia wyjazdów wykonywanych rzekomo w ramach umowy zlecenie niczym się nie różniły od pozostałych rozliczeń. Wszystkie były rozliczane w taki sam sposób, a złożone przez pozwaną umowy zlecenia nie zawierają żadnej wzmianki, że powód oprócz przewidzianego w umowie wynagrodzenia miałby otrzymywać również diety i ryczałty za noclegi. Z rozliczeń podróży służbowych powoda wynika, że wszystkie były dokonywane przez pozwaną z myślą o powodzie-pracowniku, a nie powodzie-zleceniobiorcy. Sąd ponadto stwierdził, że tej oceny nie zmienia okoliczność, iż powoda zgłoszono do ZUS w związku z umowami zlecenia, czy wystawiono mu stosowną deklarację PIT. Wszak powód nie miał na to żadnego wpływu i nie świadczy to o jego świadomości odnośnie związania takimi umowami. Dopiero niekorzystna w treści dla pozwaną pierwsza opinia biegłego księgowego sprawiła, że pozwani zaczęli forsować tezę o rzekomych umowach zlecenia łączących strony obok umowy o pracę. Zdaniem Sądu po to, żeby wyłączyć z rozważań maksymalną liczbę kursów wykonanych przez powoda dla obu podmiotów, jakoby niezwiązaną ze stosunkiem pracy z każdym z nich. Sąd również podniósł, że przyjęcie lansowanej przez pozwaną tezy o rzekomych umowach zlecenia zawartych między stronami prowadziłoby do trudnych do racjonalnego wytłumaczenia sytuacji, takich jak przykładowo wyjazd powoda w dniu 21 grudnia 2009 r. do W., gdzie udał się jako pracownik firmy (...), stamtąd natomiast, już nie jako pracownik S., ale zleceniobiorca S. (...) jechałby do Belgii (k. 107 i 902). Zauważono również, iż zgłoszony przez stronę pozwaną świadek J. P. zeznał, iż chociaż współpracuje z pozwanymi na podstawie umowy zlecenia, to nie przysługują mu diety (k. 1029v). Podobnie zeznał świadek A. S. (k. 1059) dodając, że M. K. każdemu kierowcy płaciła inaczej, a nadto, że przed rozprawą nawiązała z nim kontakt, który ten odebrał jako oczekiwanie na składanie zeznań korzystnych dla niej w tej sprawie.

Sąd pierwszej instancji obdarzył wiarygodnością dowód z opinii biegłej ds. księgowości a zarzuty postawione przez stronę pozwaną do tej opinii (k. 639, 763) uznał, za oczywiście bezzasadne, a miejscami kuriozalne, podnosząc, że stanowią one jedynie wyraz nieudolnej polemiki z materiałem dowodowym sprawy i wnioskami płynącymi z opinii biegłego księgowego. Sąd Rejonowy stwierdził za opinią biegłej, że pozwani nierzetelnie i wadliwie z punktu widzenia przepisów o rachunkowości rozliczali powoda. Zauważył, że obie pozwane firmy same dzieliły wśród siebie koszty

związane z podróżami służbowymi odbywanymi przez powoda, a dokumenty rachunkowe KW i KP są niezgodne z zapisami na kartach kierowcy. Pozwani w sposób dowolny w rozliczeniach podróży służbowych rozpisywali godziny wyjazdów i przyjazdów, w oderwaniu od danych wynikających z kart drogowych, w których powód dokumentował cały przebieg podróży.

W świetle powyższego, odrzucając jako niewiarygodną tezę pozwanych, jakoby powód miał wykonywać dla nich czynności w ramach umowy zlecenia, jak i odmawiając wiary powodowi, jakoby z małymi wyjątkami nie otrzymywał od pozwanych należności z tytułu podróży służbowych, Sąd pierwszej instancji przyjął, iż pomiędzy powodem a pozwanymi w spornym okresie istniał wyłącznie stosunek pracy, najpierw, w okresie od 2 stycznia 2009 r. do 30 czerwca 2010 r. pomiędzy powodem a (...), a następnie od 1 lipca 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. między powodem a (...) Sp. z o. o., a powód faktycznie otrzymywał od pozwanych diety i ryczałty za noclegi, ale nie we właściwej wysokości, albowiem wysokość diet i ryczałtów za noclegi w prawidłowej wysokości wyliczyła dopiero biegła księgowa.

W celu wyliczenia należnej powodowi powstałej w ten sposób różnicy Sąd Rejonowy od sumy kwot diet wyliczonej przez biegłą (k. 971-972, kolumna 3) odjął kwotę z tego tytułu wyliczoną przez (...) (kolumna 5) i powstałą sumę zasądził od tego pracodawcy za sporny okres na rzecz powoda tytułem zaległych i niewypłaconych diet, po czym w taki sam sposób, tj. suma kwot z kolumny 4 minus suma kwot z kolumny 6 ustalił wysokość należnego powodowi, a niewypłaconego ryczałtu za noclegi. W analogiczny sposób Sąd ustalił wysokość należnych powodowi diet i ryczałtów za noclegi od (...) Sp. z o. o. w O.. W pozostałym zakresie Sąd powództwo względem obu pozwanych oddalił.

Sąd Rejonowy przyjął postulowany przez biegłą księgową sposób rozliczania diet, w wysokości obowiązującej dla docelowego państwa podróży. Ten sposób znajduje oparcie w przywołanych przez biegłą przepisach, a założenia przyjęte przez nią w tym celu są logiczne i przekonujące. Biegła kilkakrotnie podkreślała w tym kontekście, że najbardziej miarodajnym dokumentem służącym ustaleniu należności podróży służbowych są dokumenty źródłowe w postaci kart drogowych i Sąd to stanowisko podzielił. Inne dokumenty w tym zakresie mają bowiem jedynie wtórny charakter. Okoliczność zaś, że jedna z kart drogowych nie została przekazana przez powoda pracodawcy nie oznacza, iż powodowi nie należy się zapłata za podróż służbową, którą ta karta dokumentuje. Pracodawca mógł bowiem w ramach swoich uprawnień wyegzekwować zwrot przez pracownika wszystkich niezbędnych dokumentów.

O odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie z art. 481 § 1 kc w zw. z art. 300 kp zasądzając je od dnia doręczenia pozwany odpisu pozwu, z którą to chwilą pozostawali oni w zwłoce.

Sąd Rejonowy stwierdził również, że nieuzasadniony był podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia, bowiem strona powodowa dochodziła spornych należności za okres od 15 lutego 2009 r. do 31 grudnia 2010 r. (k. 604v), zaś pozew został wniesiony w dniu 15 lutego 2012 r., więc należności za luty 2009 r. przedawniłyby się dopiero z dniem 11 marca 2012 r., ale bieg przedawnienia został przerwany przez powoda wcześniej.

Sąd umorzył postępowanie w zakresie roszczenia powoda o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatek za pracę w niedzielę i święta oraz w porze nocnej oraz odsetki ustawowe od nieterminowo wypłacanego wynagrodzenia, jako że powód wskazał, iż otrzymał od pozwanych należności z tego tytułu i cofnął swój pozew w tym zakresie, na co zgodę wyraziła strona przeciwna.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł na podstawie art. 477² § 1 kpc.

Sąd Rejonowy o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 kpc. Wydatki postępowania, związane z opiniami biegłego księgowego Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa uznając, że ze względu na wynik sprawy nie ma uzasadnienia obciążanie nimi pozwanych, jak również, że nie zachodzą żadne szczególne okoliczności pozwalające na obciążenie nimi powoda.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 29 lipca 2013 r. wniósł powód P. W. zaskarżając go w części: dotyczącej pozwanej M. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą M. K. (...):

a). w zakresie punktu II wyroku w całości tj. w zakresie oddalonej przez sąd łącznej kwoty 45 829,53 zł z tytułu diet za podróże służbowe i ryczałtów za noclegi wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.04.2012 r. do dnia zapłaty;

b). w zakresie punktu VI wyroku w całości - w jakim dotyczy nie przyznania na rzecz powoda od pozwanej wszystkich kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

II. dotyczącej pozwanego (...) Spółki z o.o. w O.:

a). w zakresie punktu IV wyroku w całości tj. w zakresie oddalonej przez sąd łącznej kwoty 5822,20 zł z tytułu diet za podróże służbowe i ryczałtów za noclegi wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;

b). w zakresie punktu VI wyroku w całości - w jakim dotyczy nie przyznania na rzecz powoda od pozwanego wszystkich kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód w stosunku do obu pozwanych zarzucił wyrokowi w zakresie zaskarżenia:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a). art. 149 § 1 k.p. w zw. z art. 94 pkt 9a k.p. poprzez przerwienie na powoda (jako pracownika pozwanych) obowiązku prowadzenia rzetelnej i nie wadliwej dokumentacji pracowniczej oraz ewidencji czasu pracy powoda w sprawach związanych ze stosunkami pracy powoda z pozwanymi, nie uwzględnienie przez Sąd opinii biegłej w zakresie w jakim stwierdziła, że „dokumentacja dotycząca rozliczeń pozwanych z powodem była prowadzona nierzetelnie i wadliwie” oraz ustaleniem biegłej „do rozliczeń są dołączone pokwitowania, komputerowo wypełnione dokumenty KW i KP, które mimo że noszą różne daty wystawienia są oznaczone tym samym numerem. Zgodnie z ustawą o rachunkowości druki KW (kasa wypłaty) i KP (kasa przyjmie) są drukami ścisłego zarachowania i zgodnie z zasadą chronologii obowiązującą przy prowadzeniu ksiąg rachunkowych powinny posiadać kolejne numery zgodnie z datą wypłaty lub zwrotu pieniędzy”, którym Sąd dał wiarę, a przez to błędne przyjęcie przez Sąd, że zeznania pozwanych i świadków mogą zastąpić dokumentację pracowniczą oraz ewidencję czasu pracy powoda i dają podstawę do przyjęcia, że pozwani wypłacili powodowi należne mu pieniądze z tytułu diet za podróże służbowe i ryczałty za noclegi podczas, gdy Sąd powinien przyjąć, że z uwagi na prowadzenie przez pozwanych nierzetelnej i wadliwej dokumentacji pracowniczej oraz ewidencji czasu pracy powoda, czyli de facto przy braku prowadzenia przez pozwanych tych ewidencji w przedmiotowym zakresie nie można ich zastąpić zeznaniami pozwanych i świadków.

2. naruszenie przez Sąd przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a). art. 3 kpc i art. 230 kpc w zakresie w jakim sąd dopuścił dowód z przesłuchania świadka W. R. w dniu 26.04.2013 r., podczas gdy powinien uznać ten dowód za dowód spóźniony z uwagi na treść wspomnianych przepisów tj. „strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody” oraz normy art. 230 kpc tj. „gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach Sąd mając na uwadze wynik całej sprawy, może uznać te fakty za przyznane”;

b). art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i ustalenie sprzecznie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w zakresie stwierdzenia w uzasadnieniu „przyjęcie za prawdziwe tłumaczenia powoda, że faktycznie nie dostawał należności z tytułu diet byłoby natomiast nielogiczne, gdyż oznaczałoby to, że powód pracował tylko za wynagrodzenie zasadnicze na poziomie minimalnego. Nikt rozsądny nie podjąłby się zaś wykonywania tego rodzaju pracy na takich warunkach i w takim okresie”, podczas gdy powód miał świadomość, że wcześniej jednorazowo otrzymał już od pozwanych zaległe pieniądze w kwocie około 12 000 zł z tytułu diet za podróże służbowe i ryczałty za noclegi, zwodzony obietnicami późniejszej zapłaty ze strony pozwanych, żył w błędnym przekonaniu, że „za chwilę” otrzyma zaległe pieniądze. Ponadto zdawał sobie sprawę, że jeżeli zwolni się z pracy to nie otrzyma zaległych pieniędzy od pozwanych. Sąd nie wziął również pod uwagę, że powód jeździł dla pozwanych praktycznie cały czas bez wymaganych przerw w pracy i

dlatego nie miał wystarczająco dużo czasu, na poszukiwanie innego zatrudnienia, co powód szczegółowo wykazał w piśmie procesowym z dnia 04.12.2013 r., w którym to piśmie przedłożył sfałszowane przez pozwaną zaświadczania o rzekomym przebywaniu przez powoda na urlopie wypoczynkowym w czasie, gdy odbywał podróże służbowe na rzecz pozwanych. Należy wziąć również pod uwagę, że znalezienie pracy w zawodzie kierowcy w latach 2009-2010 bez odpowiednich rekomendacji do potencjalnego pracodawcy było trudnym zadaniem na otwartym rynku pracy;

c). art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i ustalenie sprzecznie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w zakresie w jakim Sąd ustalił, że sposób rozliczania pozwanych z powodem na podstawie zeznań świadków nadal pracujących u pozwanych jest spójny, logiczny i prawidłowy i potwierdza dokonanie spornych wypłat na rzecz powoda, podczas, gdy żaden ze świadków nie był obecny przy dokonywaniu spornych wypłat na rzecz powoda, ponadto świadkowie twierdzili jednoznacznie, że w zakresie wszelkich rozliczeń finansowych pozwani traktowali każdego z kierowców inaczej. Zatem nie sposób zgodzić się, że na podstawie zeznań świadków udowodnione zostały wypłaty na rzecz powoda wszystkich przysługujących mu kwot z tytułu podróży służbowych i ryczałtów za noclegi;

d). art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 230 pc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i ustalenie sprzecznie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w zakresie w jakim Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanych w zakresie dokonania wypłaty na rzecz powoda wszystkich pieniędzy z tytułu diet za podróże służbowe i ryczałtów za noclegi, podczas gdy powód wielokrotnie w toku procesu udowodnił, że pozwani w prowadzeniu swojej działalności gospodarczej fałszowali dokumentację pracowniczą, w celu maksymalizowania swojego zysku, prowadzili dokumentację księgową w sposób nierzetelny i wadliwy;

e). art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i ustalenie sprzecznie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w zakresie w jakim Sąd ustalił: „brak podpisu powoda na niektórych rozliczeniach delegacji świadkowie tłumaczyli tym, że powód zbywał ich prośby o złożenie stosownych podpisów i zamknięcie w ten sposób kwestii formalnych związanych z rozliczeniem jego podróży służbowych. Powód zasłaniał się bowiem brakiem czasu i podpisywanie tych dokumentów odkładał na inną okazję. W ocenie Sądu zeznania zeznających na tę okoliczność świadków: M. Ł. i D. R. załugują na wiarę, gdyż są spójne, logiczne i korespondują ze złożonymi do akt sprawy dokumentami w postaci rozliczeń szczegółowych podróży służbowej”, podczas gdy powinien przyjąć że zeznania M. Ł. i D. R. nie są wiarygodne i były zeznane przed sądem jedynie na potrzeby niniejszego postępowania, a powód gdy tylko był poproszony o złożenie podpisu na dokumentach potwierdzających życzywisty stan faktyczny, to nigdy złożenia tego podpisu nie odmawiał.

f). art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i ustalenie sprzecznie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w zakresie w jakim Sąd ustalił: „powód wskazał, że otrzymał od pozwanej M. K. jednorazowo kwotę 12 000 zł tytułem zaległych diet, ale zdaniem Sądu twierdzenie to jest niewiarygodne i dowodzi tylko tego, że powód na okoliczność swoich rozliczeń z pozwaną zeznał niezgodnie z prawdą. Pozwana zaprzeczyła bowiem, aby zapłaciła powodowi jednorazowo kwotę 12 000 zł i faktu takiej kwoty powodowi jednorazowo nie potwierdzają żadne dokumenty”, podczas gdy pozwani na rozprawie dniu 15.07.2013 r. przedłożyli podpisane przez powoda z datą 27.11.2009 r. rozliczenie diet za podróże służbowe i ryczałtów za noclegi, które powód otrzymał jednorazowo za okres od 12.09.2008 r. do 10.11.2009 r. na łączną kwotę 11 197,89 zł (dot. S.) i 3342,39 zł (dot. S. - (...)), co następnie pozwana w tym dniu potwierdziła w swoim zeznaniu o treści: „złożone dziś dokumenty świadczą o tym, że powód był na rozliczeniu i w tym dniu odebrał pieniądze, ale niekoniecznie za cały ten okres”;

g). art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustalenia sprzecznego ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w zakresie w jakim Sąd ustalił, że „na ostatniej rozprawie powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego (...) kwoty 24 490 zł, a od pozwanej (...) Sp. z o.o. kwoty 48 800 zł, jednak w żaden sposób nie wyjaśnił skąd wzięły się akurat takie sumy, bynajmniej w opinii biegłej księgowej próżno ich szukać”, podczas gdy na tejże rozprawie powód domagał się wskazanych kwot, z tym że od S. kwoty 48 800 zł, a od S. - (...)

kwoty 24 490 zł, a w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd, że w opinii biegłej trudno jest znaleźć odpowiedź na pytanie skąd wzięły się wskazane kwoty, podczas, gdy z tej opinii kwoty te wynikają.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie:

a). od S. na rzecz powoda dalszej łącznej kwoty 21 519,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.04.2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od S. na rzecz powoda wszystkich kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

b). od S. - (...) na rzecz powoda dalszej łącznej kwoty 30 132,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od S. - (...) na rzecz powoda wszystkich kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2. ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej dnia 25 marca 2014 r. pełnomocnik powoda sprostował końcowe wnioski apelacji wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie na rzecz powoda od S. kwoty 45 829,53 zł, a od S. - (...) kwoty 5822,20 zł (k.1109-1109v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna i nie zasługują na uwzględnienie wnioski w niej zawarte.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty powoda wywiedzione w apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 kpc zostały bardzo rozbudowane przez skarżącego, jednakże sprowadzają się one do dwóch zasadniczych kwestii, a mianowicie do tego, że Sąd Rejonowy niezasadnie uznał, że pozwani wypłacali powodowi w trakcie trwania stosunku pracy należności z tytułu podróży służbowych i pomniejszył należność z tego tytułu przysługującą powodowi z tytułu diet za podróże służbowe i ryczałtów za noclegi oraz niezasadnie ustalił, że powód nie otrzymał od pozwanych tylko kwoty 12 000 zł jednorazowo na poczet w/w należności.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału" (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności - por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę.

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału

dowodowego (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655).

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych uzasadnionych podstaw, by podzielić zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów. Odpowiada ona regułom z art. 233 § 1 kpc, a więc jest wyczerpująca, wszechstronna i swobodna. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, które zostały dokonane po wszechstronnej analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznaje je również za własne, co powoduje, że nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania. Zdaniem Sądu Okręgowego prawidłowo Sąd Rejonowy wywiódł, iż między stronami dochodziło w trakcie trwania stosunku pracy do regularnych rozliczeń z tytułu podróży służbowych i ryczałtów za noclegi. O powyższym świadczą zeznania świadków: M. Ł. (k.602v-603), D. R. (k.604-604v), W. R. (k. 1027v-1029v), którzy w swoich zeznaniach wskazali w jaki sposób kierowcy, w tym powód rozliczali się z pozwanymi z tytułu ryczałtów za noclegi i diet za podróże służbowe. Okoliczność comiesięcznego rozliczania się pozwanym z pracownikami z tytułu podróży służbowych potwierdził również świadek A. S. (k.1058-1059), który tak jak powód był zatrudniony u pozwanym na stanowisku kierowcy i pracował na u pozwanym od 2002 r. do 2012 r. Wskazany świadek zeznał: „Nie zawsze na czas były wypłacane należności, ale wysokość zawsze się zgadzała” oraz „Rozliczaliśmy się z pozwaną raz w miesiącu. Jak były opóźnienia w wypłatach, to pytałem innych kierowców czy u nich jest tak samo. Pamiętam, że jak spytałem to powód się skarżył, że coś jest źle u niego rozliczone”. Powyższe zeznania korespondują z zeznaniami pozostałych świadków. Z zeznań tego świadka nie wynika, zatem aby powód negował otrzymywanie od pozwanym należności z tytułu podróży służbowych, tylko miał wątpliwości, co do prawidłowości dokonywanych przez pozwanym rozliczeń z tego tytułu. Należy również podkreślić, iż za ustaleniami Sądu pierwszej instancji przemawia również okoliczność, iż pozwani złożyli dokumentację z dokonywanych rozliczeń z tytułu podróży służbowych, rozliczając powoda na podstawie kart drogowych składanych przez niego i na 22 wydrukach komputerowych z tych rozliczeń przy nazwisku powoda widnieją podpisy. W tym miejscu należy podkreślić, iż czym innym jest ustalenie, że do rozliczeń z tytułu podróży służbowych między powodem a pozwanymi dochodziło, a czym innym jest poczynienie ustaleń co do tego, czy pozwani wypłacili powodowi w pełnej wysokości należności z tego tytułu. Sąd Rejonowy opierając się na dowodzie z opinii biegłej ds. księgowości słusznie stwierdził, że wypłaty dokonane przez pozwanym z tego tytułu nie wyczerpywały należności z tego tytułu przysługujących powodowi, co znalazło odzwierciedlenie w treści zaskarżonego wyroku, w którym Sąd pierwszej instancji częściowo powództwo uwzględnił wobec pozwanym. W ocenie Sądu okoliczność, iż z opinii biegłego ds. księgowości wynika, że pozwani prowadzili wadliwie i nierzetelnie dokumentację dotyczącą rozliczeń z powodem, nie powoduje, że Sąd nie ma możliwości przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków na te okoliczności. Nie zrozumiały jest również zarzut powoda wywiedziony w apelacji, jakoby zestawienie rozliczenia podróży złożone przez pozwanym na rozprawie dnia 15 lipca 2013r. świadczyło o tym, że powód otrzymał od pozwanym jednorazowo kwotę ok.12 000 zł, bowiem pełnomocnik powoda na tej samej rozprawie wnosił o pominięcie tego dowodu, jako spóźnionego i podnosił, że z dokumentów tych nie wynika, aby powód pobrał wyszczególnione w nich kwoty, a co najwyżej, że takie kwoty mogły powodowi przysługiwać (k.1066-1066v). Samo zaś zacytowanie przez pełnomocnika powoda w zarzucie apelacji podniesionym w pkt 2 f) fragmentu zeznań M. K. jest wyrwaniem fragmentu jej wypowiedzi z całokształtu zeznań i błędną ich interpretacją poczynioną na swój użytek, bowiem wymieniona w zdaniu poprzedzającym zacytowany fragment zeznań zanegowała, aby ona jak również księgowa zapłaciła powodowi jednorazowo kwotę 12 000 zł (k.1067v).

Podsumowując zarzuty powoda dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 kpc są jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Rejonowy zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 233 § 1 kpc ocenił zeznania świadków, dowód z przesłuchania stron oraz dowód z opinii biegłego ds. księgowości i pozostałe dokumenty prywatne złożone do akt sprawy. Rozumowanie Sądu pierwszej instancji i wnioski wyprowadzone przez ten Sąd nie uchybiają zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu Okręgowego ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji odpowiada wszystkim wskazanym wyżej kryteriom wyrażonym w art. 233 § 1 kpc.

Odnosząc się do zarzutu powoda dotyczącego naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 3 kpc i art. 230 kpc w zakresie, w jakim Sąd dopuścił dowód z zeznań świadka W. R., należy uznać ten zarzut również za niezasadny. Należy, bowiem wskazać, że przeprowadzenie tego dowodu na rozprawie dnia 26 kwietnia 2013 r. nie spowodowało opóźnienia w rozpoznaniu sprawy. Na wskazanej rozprawie oraz jeszcze na kolejnej Sąd pierwszej instancji prowadził postępowanie dowodowe. Ponadto, adresatem normy z art. 3 kpc nie jest sąd, lecz strony, nie można zatem zarzucać, że Sąd go naruszył (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 01.08.2013 r., w sprawie I ACa 247/13). Należy również wskazać, że wskazany świadek zeznał na te same okoliczności co świadkowie: M. Ł. i D. R. (k. 602v-604v), czyli na okoliczność wypłaty powodowi diet i ryczałtów za noclegi wobec powyższego niezrozumiałym pozostaje również jakie fakty w ocenie skarżącego Sąd Rejonowy powinien uznać za przyznane, skoro strona pozwana w toku całego procesu twierdziła, iż roszczenia powoda z tytułu diet za podróże służbowe i ryczałtów za noclegi zostały uregulowane, a dowód z zeznań świadka W. R. stanowi jedynie uzupełnienie przeprowadzonego dotychczas postępowania dowodowego.

Niezasadny w ocenie Sądu Okręgowego pozostaje również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 149 § 1 k.p. w zw. z art. 94 pkt 9a k.p. polegający na przerzuceniu na powoda obowiązku prowadzenia rzetelnej i nie wadliwej dokumentacji pracowniczej oraz ewidencji czasu pracy. Z rozważań prawnych poczynionych przez Sąd Rejonowy nie wynika, bowiem aby wskazany sąd stwierdził, że obowiązek prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracowników, ewidencji czasu pracy pracownika do celów prawidłowego ustalenia jego wynagrodzenia i innych świadczeń związanych z pracą spoczywał na powodzie (pracowniku). W ocenie Sądu drugiej instancji strona pozwana mogła dowodzić swoich racji wszystkimi możliwymi środkami dowodowymi, w tym dowodem z zeznań świadków.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji wydał również trafne rozstrzygnięcie o kosztach procesu między stronami opierając je na przepisie art. 100 kpc.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 kpc odstępując od obciążania nimi powoda, kierując się zasadami słuszności.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w wyroku.